

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

PRZEDPŁATA w Lublinie bez odroczenia: miesięcznie mk. 700, kwartalnie mk. 2.000. **W Lublinie z odroczeniem do domu mies. 800 m. kw. 2300. I z przesyłką poczt. na prowincji:** miesięcz. mk. 900, kwart. m. 2600. **Opłaty ogłoszeń za wiersz milimetr. lub jego miejsce:** przed tekstem mk. 100, w tekście mk. 175, za tekstem mk. 70. Nadesłane mk. 100. Nekrologi mk. 100. Drobne ogłoszenia za wyraz 60 mk., duże litery — jak za wyraz, tłusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenie 600 mk. Ogłoszenia składane pościem, oraz w niedz. i świąt. N-ach o 25% droższe. **UWAGA:** Artykuły pisane piśmem nieczytelnym, nie na jednej stronie, pomieszczane nie będą. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł. Skrz. poczt. № 98.

Adres: Lublin, ul. Kościuszki 18.

Konto Poczt. Kas. Oszcz. 100.666.

Administracja otwarta od godz. 9-oj rano do 6-ej wiecz. Telefon № 184.

KINO. DZIŚ KINO.
Match bokserski o mistrzostwo świata CARPENTIER-DEMPSEY.
Kino czynne oddz. od 8. 5 do 11 wiecz. Muzyka koncertowa codziennie od 9. 7-ej do 11-ej pod batutą St. Turalskiego.
DYREKCJA C. DONATO.

Plusze jedwabne, wełniane, deloury, dubelfasy, bostony, krepy, sukna, kamgarny, rypsy, wełny adamaszki satyny. Piótna białe i niebieskie fartuchowe, flanelki, barchany, baje, cajt. Chustki zimowe, jesionki, obrusy, kapy, ręczniki, śnienniki. Skarpetki, pończochy, nici, watę, watolinkę i t. d. w wielkim wyborze poleca 4159

K. CZAPSKI i S-ka KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE 36.
STOWARZYSZENIOM, KÓŁKOM ROLNICZYM PO CENACH FABRYCZNYCH.
Uczącej się młodzieży rabat. Uczącej się młodzieży rabat.

ZARZĄD Spółki Akcyjnej Przemysłu Leśnego w Lublinie

do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że akcje III em. Biuro Spółki, Powiatowa 7 za zwrotem świadectw czasowych, od godz. 10-ej do 1-ej. 4248

WSZA W LUBLINIE POLSKA FABRYKA „TUTEK” (gilz do papieros.)
A. H. ZIELIŃSKICH POD FIRMĄ „PILOT”
PRZY UL. SZOPENA N-r 7, 4255
WYROBY SVOJE WSZYSTKIM FIRMOM CHRZEŚCIJAŃSKIM.

WORKI

poleca najtaniej fabryka
A. MALANOWSKI
Warszawa, Nowy Świat 53. 4167

Dr. JOZEF AŁAPIN.

B. st. ordyn. oddz. wenerycz. Cher. skóry, wener., oświłt. cewki. lecz. prom. Roentgena.
Krakowskie - Przedmieście 57, I p.
10 — 1 i 4 — 7; panie 1 — 2.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.

Uroczyste otwarcie II. Targów Wschodnich.

LWÓW. 5.9. (Pat.). Uroczyste otwarcie Targów Wschodnich rozpoczęło się w kościele katedralnym. Nabożeństwo celebrował ks. infułat Zajchowski w otoczeniu licznej kleru. W nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych, wojsko, oraz liczne stowarzyszenia i sztandarami. Na placu wystawowym ozdobionym chorągiewkami o barwach narodowych, zebrało się kilka tysięcy publiczności.
LWÓW. 6.9. (AW.) Dnia 5.9. b. r. o godz. 12. m. 30. przy udziale posłów, przedstawicieli rządu, miasta, władz duchowieństwa, wojska i wieloletnich rzesz odbyło się otwarcie II. Targów Wschodnich, na placu wystawowym we Lwowie. Pierwszy przemówił prezydent miasta p. Neuman witając ministrów: Strasburgera i Darowskiego, gen. Hallera, posłów sejmiku, reprezentantów kościoła, oraz gości zagranicznych. Prezydent Neuman w imieniu inicjatorów i komitetu wykonawczego Targów. Następnie przemówił prezes komitetu wykonawczego Targów p. Tarski, który w części przemówienia wygłoszonego w języku francuskim zwrócił się do członków francuskiej i jugosłowiańskiej. Przybycie tych delegacji uważać należy za wyraz braterskich uczuć, reprezentowanych przez nie narodów, oraz liczących z Polską jako potęgą gospodarczą. II. Targi są dowodem, że praca Polaków nie była tylko śmiałą, lecz potrafi być również nieustępliwą i twardą. Prezydent przemawiał w imieniu stowarzyszenia kupców p. Bogusław. Po nim zabrał głos reprezentant misji francuskiej p. Tirman, który po przemówieniu życząc im powodzenia i twierdząc, że przyczynią się do ożywienia stosunków handlowych z zachodem, oraz podniosą prestige Polski. W imieniu rządu przemawiał minister Strasburger. Po przemówieniach nastąpiło właściwe otwarcie Targów. Wystawa jest imponująca, bierze w niej udział około 2000 eksponentów.

Prace Konferencji praskiej. — Postanowienia.

WARSZAWA. 5.9. (AW.). W sobotę powrócił do Warszawy z Pragi w towarzystwie radcy legacyjnego p. Hempla p. poseł Piltz, który w zastępstwie p. Narutowicza brał udział w konferencji ministrów spraw zagr. małej Entanty i Polski. O organizacji i zadaniach konferencji otrzymujemy ze źródeł poważnych kilka informacji. Stanowiła ona 3-ci z rzędu etap operacji 4 rządów w sprawach mających bezpośredni lub pośredni związek z interesami Europy środkowej. 1-ym etapem była Genua, 2 gim Haga, 3-cim było porozumienie w sprawie mających być wywołanymi na Zgromadzeniu i Radzie Ligi Narodów. Czechy przedstawili prezydent Benes, Rumunje minister Duca, Jugosławie minister Piltz, Polskę minister Piltz. Debaty toczyły się na posiedzeniach ministrów. O przebiegu i rezultatach konferencji pojawił się już ogólny komunikat w prasie. Z poszczególnych spraw zanotujemy jednomyślną uchwałę, aby popierać z całą energią dążenie do przywrócenia zagrożonego chwilowo związku między Francją a Anglią. W państwie austriackiej uchwalono, że niedopuszczalne byłoby przyłączenie

Austrii do Niemiec, albo jej podziału. Przedstawiciele Jugosławii i Czechosłowacji uznali za słuszne i obowiązujące dla siebie życzenie, uczynione przez p. Piltza i Duca, aby żadna akcja, zamierzona przez te państwa z tytułu sąsiedztwa z Austrią nie było przedsięwzięta bez porozumienia się z rządami Rumunii i Polski. Zważywszy na przesilenie, które w tej chwili zagraża Europie i na niemożność przewidzenia jak się ustosunkują głosy na Lidze narodów postawiono różnych kilka ważnych spraw między innymi i wybór członka Rady Ligi Narodów odłożyć do Genewy. Wreszcie uchwalono jednomyślnie, że stało porozumiewanie się i współdziałanie 4 rządów jest pożądane i konieczne dla pokoju Europy, a specjalnie dla interesów Europy środkowej. Posiedzenie konferencji zostało zakończone 29-go zeszłego miesiąca wieczorem.

Przedsiębiorstwo wyborcze.

WARSZAWA. 6.9. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że stronnictwo mieszczańskie w Małopolsce Zachodniej, po nieudanej próbie wejścia w porozumienie ze stronnictwem Skulskiego, połączyło się z Piastowcami, celem wystąpienia ze wspólną listą państwową, z której mają kandydować do Sejmu, na pierwszych miejscach ministr.: Strassburger i Jastrzębski. Skoalicowane stronnictwa dały sobie gwarancje, przeprowadzenia tych dwóch kandydatów. Rolę między siebie podzieliły one w ten sposób, że mieszczaństwo będzie finansować wybory, a piastowcy dadzą swe głosy.

Wizyty przedstawicieli polskich u prem. Bratiano.

LWÓW 5.9. (Pat.). „Gazeta Poranna” dowiaduje się, że rumuński prezydent ministrów Bratiano przybył do Czerniowic i przyjął konsula Rzeczypospolitej Polskiej, p. Eustachego Lorentowicza. Bratiano udzielił także posłuchania delegacji prasy i polskiej organizacji narodowej na Bukowinie. Delegacja wręczyła memorjał zawierający postulaty Polaków w sprawie szkolnictwa, oraz prosiła o usunięcie krzywd, jakie się dzieją ludności polskiej skutkiem zamknięcia szkół polskich, oraz o sanację stosunków w polskim gimnazjum realnym w Czerniowicach. W odpowiedzi prezydent zaznaczył, że żywiołowi polskiemu będzie dana możność rozwoju kultury, a wskazując na przyjazne stosunki jakie panują między państwem polskim, a Rumunią, zakończył przemówienie słowami: „Jesteście nam nie tylko przyjaciółmi, ale braćmi”.

Rokowania belg.-niemieckie.

BERLIN. 5.9. (AW.). Dn. 4 b. m. wyjechali z Brukseli do Berlina pełnomocnicy belgijscy, którym towarzyszą 2 wybitne osobistości z brukselskich kół finansowych, mająca uczestniczyć w delegacji jako rzeczoznawcy, pierwsza konferencja z przedstawicielami rządu belgijskiego ma się odbyć 6 b. m. o godz. 11 rano. Jako przedstawiciele rządu Rzeszy mają być delegowani sekretarze stanu Schroeder i Bergmann. Na ogół panuje pesymizm co do prawdopodobnego wyniku rokowań. Rzeczą zaś nieprawdopodobną wydaje się, aby wielkie banki niemieckie wyraziły gotowość dostarczenia gwarancji, jakich domaga się rząd belgijski.

GŁOS LUBELSKI wysyła się codziennie w większej ilości egzemplarzy na **TARGI WSCHODNIE**, które w Pałacu Sztuki przy własnej kolumnie bezpłatnie rozdawany zostaje zwiedzającym Targów. Agencja „Głosu” (t. j. przyjmowanie wszelkich zleceń) oddana została Tow. Akc. Reklama Polska, które ma w Pałacu Sztuki swoje biuro. — Firmy handlowe i przemysłowe mają więc możliwość ogłaszania na miejscu ogłoszeń do pisma naszego. W pilnych wypadkach lwowski oddział Tow. Akc. Reklama Polska zlecenia podawać nam będzie telefonicznie.

Wiadomości Kościelne.

Dnia 8 b. m., t. j. w piątek przypada uroczyste święto Narodzenia N. M. P. w kościołach po-Dominikańskim, św. Ducha i na Bronowicach przypadają w dzień ten doroczne odpusty, podczas których zostaną odprawione uroczyste nabożeństwa z wystawieniem N. S., kazaniem i procesją.

a) W kościele św. Ducha msza św. rozpocznie się uroczystym nabożeństwem, z wystawieniem N. S. i procesją o godz. 7-ej rano, nieszpory odbędą się o godz. 5 wiecz.

b) W kościele po-Dominikańskim i Bronowickim Msze św. z rana do godz. 10-ej, o 11 m. o suma z kazaniem i procesją, o godz. 4-ej wiecz. nieszpory.

c) Uroczyste Narodzenia N. M. P. w kościele katedralnym, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, suma z kazaniem i niesporami. Sumę celebrować będzie J. E. ks. Biskup sufragan Jęzowski.

SZCZERZE...

Z zadowoleniem, a także ze smutkiem zaznaczyć musimy, że przewidywania prasy narodowej, znajdujące wyraz i na naszych łamach, — co do celów i charakteru naszych mniejszości narodowościowych — znajdują potwierdzenie prawie codziennie.

Musimy również i to zaznaczyć, że nasze zarzuty, stawiane lewicy z racji podania i uściśnienia ręki blokowi mniejszości, w którym dominującą rolę grają Żydzi, Niemcy i Ukraińcy — nabierają mocy obiektywnej i godzą bezwzględnie w te dwa zlepk polityczne.

Dotychczas nie mówiło się nie o istotnych celach zblokowania mniejszości, a nawet tumanilo się opinię narodu polskiego, że blok powstaje jako reakcja przeciw uciskowi, że mniejszości stoją na stanowisku lojalności wobec państwa, że jednak muszą się na wszelki wypadek zabezpieczyć (!).

A lewica nasza, jakby dla potwierdzenia słuszności obaw mniejszości, podała im rękę, zaznaczając przez to solidaryzowanie się z celami owych mniejszości.

A jakie są te cele — nareszcie jawnie dowiedzieliśmy się, bowiem jeden ze zjadliwych organów prasowych polskiego żydostwa całkiem szczerze je określił; a że już dla wściekłości żydowskiej zamało jest słów — ucieka się więc do pomocy ilustracji.

Czyż może być coś bardziej niedwuznacznego, jak następujący obrazek umieszczony w tem piśmie: oto jakiejś postaci grozi jakaś czarna pięść.

Już nawet na pierwszy rzut oka — niewątpliwie bojowy obraz! Ale co znaczy ta personifikacja?.. Postać — to Polska i naród polski, a owa pięść to mniejszości narodowe; palce pięści — to Żydzi, Niemcy, Ukraińcy i jeszcze raz Żydzi, jak głoszą odpowiednie napisy.

Czyżby więc celem zblokowania żydowsko-niemiecko-ukraińskiego była chęć uderzenia Polski i narodu polskiego w twarz — pięścią obcej zjadłości i brutalności?

Jeżeli sąd na podstawie faktów jest najpewniejszy, to czy wobec powyższego nie można dziś osądzić bez żadnej wątpliwości, że główni aktorzy bloku mniejszości, t. j. Żydzi, Niemcy i Ukraińcy — wyraźnie i zdecydowanie wrogo określili swój stosunek do Polski? — Wszak szczerze przyznali się do tego.

I oto z wrogami państwa polskiego wzięła się za ręce tracąca grunt pod nogami — lewica, ścigająca przeto na siebie to samo miano, którem określiliśmy Żydów, Niemców i Ukraińców.

Dziwna, doprawdy, i niezrównanie obłudna jest przedwyborcza gra lewicy, która stoi u boku mniejszości, a jednocześnie uśmiecha się judaszowsko do ludu, prawiać mu o jego potędze, prawach i o tem, że ma on być fundamentem wielkości Polski.

Tak, to prawda, że lud polski jest potężnym motorem życia państwowego, ale też prawdą jest, że ci, co idą ręką w rękę z wrogiem Polski, są jednocześnie także jej i jej ludu wrogami.

A więc jasne jest, że to kokietowanie ludu przez naszą lewicę, jest zwykłą sztuczką wyborczą, mamidłem

dla oszukania naiwnych i chęcią wypłynięcia wrogów Polsce żywiołów — w nowym Sejmie i to za pośrednictwem ludu polskiego.

Lud polski jednak zdrowym instynktem narodowym wiedziony, nie da

Niemiecka perfidja i włoska naiwność.

Jedną z gazet włoskich noszącą miano „Gazzetta del Popolo” zamieszcza taki komentarz wypadku w Pucku:

„Oto świeży, a straszny epizod walki między Polakami, a Niemcami w strefie korytarza oddzielającego Prusy wschodnie od państwa niemieckiego. Zdaje się, jak gdyby powróciły najtragiczniejsze chwile okresu wojennego, kiedy to samoloty atakowały miasta bezbronne i spokojną ludność. W Pucku, w sąsiedztwie Gdańska, Polacy urządzili wielką demonstrację przeciw Niemcom. Podczas tego meetingu samolot zniżywszy się na wysokość 100 m. ponad miejscowość, zamieszkana przeważnie przez Niemców, zaczął rzu-

cać bomby na mieszkańców. Według pierwszych doniesień naliczono 70 trupów, między nimi kobiety i dzieci. O wielkiej liczbie rannych brak dotąd ścisłych wiadomości.

Wśród ludności Pucka wywołało to wrzenie trudne do opisanie. Również w Berlinie wśród kół politycznych i dziennikarskich wrażenie jest olbrzymie. Korespondencja nadesłana została z Berlina.

Nie będziemy chyba zbyt surowi, kiedy zawyrokujemy — oto jeden jeszcze d o w ó d „k u l t u r y” bandytów z nad Szprawy i objaw krytycyzmu prasy włoskiej.

Wiadomości polityczne.

Poselstwo Królestwa Serbji, Krocacji i Słowenji zaprzecza kategorycznie wszelkim wiadomościom o przygotowaniach i ruchach wojskowych, pozostając rzekomo w związku z austriackim kryzysem.

W Genewie odbył się zjazd komunistów szwajcarskich. Uczestnicy zjazdu wydali odezwę, w której solidaryzują się z komunistami moskiewskimi, oraz wyrokiem, wydanym na eserów.

Z powodu żądania Litwinów wniesienia sprawy wileńskiej przed zgromadzenie Ligi delegat polski Askenazy złożył umotywowaną notę, domagającą się usunięcia sprawy wileńskiej z obrad Zgromadzenia.

„Narodni Politika” donosi, że konferencja komitetu pięciu bloku większości, zwołana dla zbadania sytuacji wewnętrznej wypowiedziała się przeciwko zmianie gabinetu i postanowiła, że Benes musi pozostać na czele rządu po powrocie z Genewy dla przygotowania budżetu na rok przyszły.

Generalna Konfederacja Pracy, oświadczyla grupie dziennikarzy i deputowanych w kuluarach na Montecitorio, iż Konfederacja niezwłocznie odłączy się od partii socjalistycznej, w celu odzyskania samodzielności. Panuje powszechne przekonanie, iż Konfederacja stanie się narzędnym politycznym ruchem syndykalistycznym, który zaczął się zarysowywać pod egidą d'Annunzia. W ten sposób wywiązałoby się współzawodnictwo pomiędzy grupą d'Annunzia i faszystami, w celu skupienia około swych programów i zorganizowania grup któreby skłonne były porzucić obóz socjalistyczny.

Przegląd pism.

Że względem „mniejszości narodowych” zachowuje się Polska bardzo tolerancyjnie, i że korzystają one z całego szeregu szczególnych przywilejów, jest rzeczą oddawną stwierdzoną i powszechnie znaną. Prawa te jednak pociągają za sobą pewne obowiązki, a przede wszystkim obowiązek lojalności względem państwa polskiego; a że nie wszystkie „mniejszości” zdają sobie z tego sprawę i zachowują się wręcz odmiennie, to niech przykładem będzie choćby pewien odłam Niemców łódzkich, którzy tak w prasie jak i w czynach zachowują się wprost arogancko, nie po obywatelsku.

Oto co o tem pisze „Kurjer Warszawski” w № 242 z dn. 4 b. m.:

„Świeżo zwrócił na to uwagę w sposób dość dla nas dotkliwy, a niestety słuszny, „Le Journal de Pologne”, piętnując napastliwe stanowisko, jakie zajęli wobec Francji i jej polityki dziennik łódzki „Neue Lodzer Zeitung”.

„Nie jest to rzeczą dla nas miłą, że dopiero dziennik francuski, wychodzący w Warszawie, musi otwierać na to oczy społeczeństwu i rządowi polskiemu i przestrzegać jedno i drugie przed niebezpieczną dla państwa, a osłabiającą jego powagę i zaufanie nazwą robotą niemiecką”.

Francja jest dla nas przyjaciółką i to przyjaciółką cenną. Dlatego też słowa wypowiedziane przez sprzymierzeńców naszych, powinniśmy wiać ściśle pod uwagę i nieobywatelskie napaści i poczynania względem naszych sprzymierzeńców, raz na zawsze ukrócić. „Kurjer Warszawski”, temi słowami kończy swój, w tej sprawie, artykuł:

„Trzebaż nareszcie wyjaśnić sobie i innym, kim są niektórzy Niemcy w naszym kraju: obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, czy obywatelami Rzeczypospolitej niemieckiej, a może, jak było za czasów cesarstwa niemieckiego, mają podwójne obywatelstwo? Przyjawszy jedno, nie utracili drugiego i uprawiają podwójną lojalność, z których jedna jest tylko maską”.

My ze swej strony dodamy: Trzeba już raz sytuację ostatecznie wyjaśnić i Niemcom łódzkim dobitnie pokazać, że jakkolwiek jest, to są oni obywatelami Polski i zachowywać się wobec nas muszą lojalnie i po obywatelsku, bo inaczej nie ma dla nich w Polsce miejsca, a tembardziej przywilejów!

Is.

KRONIKA.**WALENDARZYN HISTORYCZNY.**

Zestawił Dr. A. Strzalecki.

6. września 1580. Zdobycie Wielkich Łuków przez Batorego.

Druga wyprawa Stefana Batorego przeciw Iwanowi Groźnemu w r. 1580, dała podobnie jak i pierwsza wspaniałe rezultaty. Po przejściu Dźwiny pięćdziesiąt tysięcy wojaków polskie rozdzieliło się, część pod wodzą króla przystąpiła do oblężenia Uświaty, część zaś pod Janem Zamojskim zdobywała Wieliz. Po zajęciu obydwóch tych twierdz połączone wojska zdobyły 6. września 1580 r. najbliższą w tych stronach twierdzę moskiewską Wielkie Łuki.

WALENDARZYN.

Dziś — Zacharjasa.

— Jutro Jana M.

Z MIASTA.

*** Zarząd Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich niniejszym przypomina swoim członkom, że dzisiaj o godzinie 7 ej wieczorem w Sali po-Dominikańskiej, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie w drugim terminie w sprawie zmiany Statutu i uchwalenia ciągłości władz Stowarzyszenia. 4249

*** Cegielki wawelskie. Wobec licznych zapytań skierowanych do naszej redakcji w sprawie cegiełek wawelskich wyjaśniamy, że cegielka wawelska kosztuje obecnie 100,000 mkp. Jest to tabliczka o wymiarach 16×48 cm. Rzeczą zrozumiałą jest, że na ta-

kiej przestrzeni można wykuć w mieniu najwyżej 20 słów, a i ta ze względu na wyrazistość napisu jest pożądana. Napisów na kilkunastu górkach rozdzielać nie można. Cegielkę została podniesiona z 8 marek na 100,000 mkp. od 1 sierpnia.

*** Przedziały dla Kobiet i niepalących. Władze kolejowe, dążąc ku prowadzeniu normalnego porządku w wagonach i mając na oku dobro i godę podróżujących, postanowiły dzielić w wagonach kolejowych przedziały dla kobiet i niepalących. W związku z tem wydano zarządzenie, którego dla niepalących należy wydzielić połowę wagonów każdej klasy, razie nieparzystej liczby, należy wydzielić w wagon więcej przydzielić niepalącym.

Jeżeli w składzie pociągu jest jeden przedział 2-ej lub 1-ej klasy, wówczas w przedziale tym jest dozwolone palenie wyłącznie za zgodą właścicieli pasażerów.

Dla kobiet winien być rezerwowany w klasie 2-ej jeden przedział, a w klasie 3-ej — dwa przedziały. Przedziały dla kobiet muszą być wydzielane w wagonach dla niepalących.

W wagonach, względnie przedziałach dla niepalących i dla kobiet, nie wolno palić tytoniu i nie wolno wchodzić z zapalonymi papierosami, cygarami, lub fajkami. Nie wolno również palić w korytarzach wagonów, w których są wydzielone przedziały dla palących lub dla kobiet.

x (p) Handel papierosami bez band. Dn. 4 b. m. został przez policję zatrzymany Biderman Bruch, który uprawiał handel papierosami bez banderoli. Przy zatrzymaniu znaleziono 50 paczek papierosów, skonfiskowano. Winnego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

x (p) Pożar. Dn. 4 b. m. około godz. 12 w sklepie manufaktury Elbi Westera, ul. Cyrulniczej 14, skutkiem nieostrożności obchodzenia się ze światłem, wybuchł pożar. Zapalił się mianowicie sufit sklepu i ogień przedostawał się na strych. Dzięki temności domowników, przed przybyciem straży ogniowej, ogień został stłumiony i oberżała się bez większych szkód.

x (p) Drobne kradzieże. Dn. 4 b. m. kowski Feliks, zamieszkały przy ul. Wójcińskiego 12, donosił policji, że z mieszkania skradziono mu garderobę na 20 tysięcy marek.

— Czyżowi Tomaszowi, zamieszkałemu ul. Zmigrod 2, skradziono w jednym z mieszkań w czasie płacenia, portfel z zawartością 8 tys. mk. i dokumentami. Dochodzący toku.

— Dn. 4 b. m. niejaki St. M. znalazł w którymś znajdowało się 15 tys. mk. wód osobisty. M. postanowił portfel przetrzymać sobie, został jednak przez kolegę niejaki F. M. oskarżony i za naruszenie przywłaszczenia pociągnięty do odpowiedzialności.

Z WOJEWÓDZTWA.

*** Chełm. Wielki odpust u Jezuitów na Górze Katedralnej.

Dnia 8 września jako w uroczyste Narodzenia N. M. P. przypadał w kościele wielki odpust, który uświetnił swoim przyjazdem biskup M. Fulman, oraz przybyłych pielgrzymów z całego kraju. J. E. Ks. Biskup przybył w przeddzień wieczorem o g. 8.

Porządek nabożeństw: w uroczystości o g. 5 po poł. niespory, N. Sakr., kazaniem i procesją. W sam dzień odpustu o g. 7 po poł. z kazaniem, poczem co godzina msze, z odpowiedniami przemawiającymi J. E. Ks. Biskup bierzmował młodzież szkolną od g. 9 do 10 i poczem o g. 11 nastąpi uroczysty ingres Pasterza do katedry i po południu o g. 4 solenne nieszpory z kazaniem, procesją i Te Deum.

Odjazd Eksceleccji nastąpi o g. 8 po południu.

*** Godny uwagi czyn obywateli. W urzędzie gminy Suto w odbyła się licytacja oddania budowlanego mostu na rzece „Por” w Zakrzewie. Do licytacji stanęło 3 ch młodych przedsiębiorców, którzy po przemyśleli się przystąpili do budowy mostu. Gdy wszyscy trzej majstrów przystąpili do licytacji, przystąpił do licytacji także Józef Józef. Sledz jako znający roboty budowlane, widząc, że za wiele żądają, przystąpił do licytacji. Wtedy

rozpoczęła się prawdziwa liczy-
i w końcu jeden z majstrów
robotę za 90 tys. mk. i to
w końcu jeden z majstrów
robotę za 90 tys. mk. i to
w końcu jeden z majstrów
robotę za 90 tys. mk. i to

(p.) **Napad rabunkowy.** W nocy
m. pomiędzy godz. 1 a 2-gą, sze-
rebrojonych bandytów dokonano
napadu rabunkowego, na
przebiegającej drogą, pomiędzy wsia-
łanami i Paryszew, pow. Garwoliń-
ski, kupców. Bandyci zatrzymali
czterech rewolwerowymi furmanek,
kucyków jechali, i następnie roz-
rabunek. Nie bardzo jednak
zabili się, gdyż zaledwie jednemu z
nich zabrali 5 tys. mk., zostali spło-
nieni, nadjeżdżającymi furman-
kami. Spłoszeni bandyci zbiegli w nie-
znany kierunek, powiadomiona o
tym policja rozpoczęła energiczne po-
wzięcia.

(p.) **Kradzieże koni.** Dnia 4 b.
została szkoda Pawła Żebrowskiego,
konia m. Krasnystaw, nieznani
bandyci skradli parę koni, wartości
ok. 200 tys. mk. Dochodzenie w toku.
Na szkodę Stanisława Kienław-
skiego, we wsi Rybitwy, pow. puław-
ski, skradziono dnia 3 b. m. konia
czarnego, wartości 200 tys. mk.
Dochodzenie w toku.

KRAJU.

Nowe urzędy pocztowe. Z dn.
6 września 1922 r. otwarty zostanie
urząd pocztowo-telegraficzny w Pory-
wie, pow. włodzimierskiego, wojew.
lubelskiego.

**Państwowa Szkoła gospodarstwa
rolniczego w Bydgoszczy** rozporządze-
niem Ministerstwa W. R. i O. P. zos-
tała z początkiem roku szkolnego
1922/23 przeniesiona na stałe do Cie-
szyny (Województwo Śląskie).

Zaproszenia o przyjęcie na I rok Wy-
ższej Szkoły Rolniczej, należy wnieść na rę-
ce Dyrektora Szkoły najpóźniej do dnia
6 września b. r. adresując do Byd-
goszczy (ul. Konarskiego 1).

Powodem czynności, związanych
z przeniesieniem Szkoły, wykłady na
terenie rolniczym rozpoczną się w
dniu 3 listopada b. r.
Egzaminy wstępne odbędą się w
terminach dn. 14 września w
Bydgoszczy i od dn. 25 października
w Cieszynie.

Ze względu na kandydatów poda Dy-
rektor pisemnie dni, w których do eg-
zaminu zgłosić się powinien, a miano-
wać jeden termin w Bydgoszczy,
a drugi w Cieszynie—do wyboru.

Korespondencję załączyć należy
z podaniem znaczków pocztowych 50 mk.
Egzaminu wstępnego wynosi
100 mk. i złożona być powinna w ka-
żdej szkole przed egzaminem.

**Odkrycie osady przedhistorycz-
nej w Buczaczu.** W ubiegłym tygod-
niu na górze Teodor w Buczaczu, do-
konało ciekawego i ważnego odkrycia
osady przedhistorycznej, z przed 4000

lat. Najważniejszym odkryciem było od-
krycie chaty, naogół wielce podob-
nej do dzisiejszych chat podolskich.
Chata jednoizbowa, wkopana na
ok. 1 metr w ziemię, o ścianach czwo-
rógach zbudowanych z gliny i dze-
siny. Chata pokryta jest powalą, opie-
rzoną się na słupie, wzniesionym w
określoną budowę. W kącie chaty znaj-
dował się piec kamienny 2 mtr. długi
i 1 mtr. szeroki. Obok chaty odkryto
przeznaczony na odpadki. Wyko-
pana ta budza ogromne zaintereso-
wanie i przyczynia się do rozwiązania
pytań osadowego z epoki ceramiki
nowej.

**Pomoc lekarska dla urzędni-
ków.** Przy organizowaniu bezpłatnej
pomocy lekarskiej dla urzędników pań-
stwowych powstały rozmaite nieporo-
zumienia. Obecnie okazuje się, że by-
ło tylko tymczasowa organizacja, a

przeto niezadawalająca. To też min.
zdrowia opracowuje teraz nową usta-
wę o takiej pomocy lekarskiej. Pro-
jekt ustawy będzie rozważany wspólnie
z przedstawicielami zrzeszenia le-
karskiego i istow. urzędników państwo-
wych.

W odpowiedzi „Lubliner Najes”.

Dopiero teraz (1.IX) doszły do mo-
ich rąk w przekładzie polskim 2 arty-
kuły zamieszczone w tutejszej gazecie
żydowskiej, atakujące mnie bądź po-
średnio, bądź bezpośrednio z powodu
podanego przemennie do tutejszej pra-
sy komunikatu o grożącej nam cho-
lerze.

Nie w celu polemiki, a tam mniej
usprawiedliwiania się wobec autora ar-
tykułów „Lubliner Najes”, a jedynie
dla wyjaśnienia istotnych faktów, uwa-
żam za właściwe pokrótce odpowie-
dzie, tembardziej, że w artykułach
publicysta żydowski w obszernych,
zjadliwych wywodach atakuje polskie
społeczeństwo.

Autor artykułów „Lubliner Najes”,
biorąc asumpt z ogólnych przesłanek,
czyni komisji sanitarnej miejskiej, a
następnie mnie osobiście zarzut, że
wymieniony mój komunikat ukazał się
tylko w prasie polskiej, z pominięciem
żydowskiej.

Feljetonowo, a krotocwilnie usiłuje
mnie poinformować, że „bakyle nie
znają różnicy między żydem i chrześ-
cijaninem”, że „jeżdżą na kolejach bez
biletów”, że „nie zleką się, gdyby
między żydowskim, a chrześcijańskim
kwartałem postawiono mur żołnierzy
z karabinami i armatami”, że „cholera
nie zna tak jak on (t. j. niby ja) róż-
nicy między żydem, a chrześcijani-
nem”, że „cholera jednakowo lubi ży-
dów jak chrześcijan”, że „gdy będzie
miała dusić, to będzie dusiła obu ra-
zem” i t. d. O tem wszystkim „dr.
Kujawski” „zapomina”, „widocznie za-
pomnia”, „powinien wiedzieć”, „ukry-
wa tajemnicę sprawozdań i środków
przeciw cholerze” i t. d.

Nie rewanżując się feljetonowo, prze-
chodzę do konkretnych wyjaśnień.

Artykuł mój był moim, a nie Kom-
isji sanitarnej, z którą tylko tyle miał
wspólnego, że został napisany przeze-
mnie po posiedzeniu Komisji sanitar-
nej miejskiej (której członkiem i ja
jestem), jednak bez żadnych absolutnie
dyrektyw z jej strony co do treści lub
sposobu podania do wiadomości.

A więc Komisja sanitarna nie pono-
si odpowiedzialności za mój „karygodny”
czyn.

Ze nie tak rozumiałem zwyczaj i oby-
czaje „bakylów cholery”, jak to przed-
stawia autor feljetonu, dowodzi fakt,
że artykuł swój posłałem do wszyst-
kich trzech dzienników tutejszych.

No, a przecież nikt nie pomyśli, że
dorosłem do wszechmiłości, jaka zda-
niem feljetonisty cechuje bakyle cho-
lery, i że jednakową sympatię czuję
do wszystkich trzech kół, grupujących
się około trzech kierunków naszych
gazet.

„RÓŻOWY BALONIK”.

Nagrobki.

Doliniażowi.

W opowieści bądźmy szczerzy.
Były grandziarz tutaj leży;
Omijajże grób ten w porę,
Bo ci buchnie wnet sikorę!

Demi-mendówce.

Sto kochanków miała zda się
i chęć grzechu... w każdym czasiel...
Dziś, wśród szarej ziemi pędzi
Śpi i nic ją już nie swędzi...

Posłowi lewicowemu.

Pepesowiec ten zabity
Tłukł spławaczki, rznął w pulpity,
Z klucza w Sejmie robił lutnie,
Żył wesoło, dziś śpi smutnie!

Stanisław Żytkowski (Ksjet).

W Wielkopolsce, a częściowo i
w Małopolsce, wskutek opornego sta-
nowiska lekarzy i urzędników pań-
stwowych, pomoc lekarska dla nich
dotychczas nie jest wprowadzona w ca-
łej rozciągłości, nawet tymczasowo.

A więc z tego wynika, że wobec
grożącej klęski społecznej zająłem sta-
nowisko jedynie właściwe — nieodróż-
niania prawicy od lewicy, robotnika
od fabrykanta, bankiera od woźnego,
fornala od dziedzica.

Chodziło mi bowiem o to, aby o gro-
żącym niebezpieczeństwie i ogólnych
wytęczych obrony dowiedziało się jak
najwięcej ludzi, zarówno prawicowych,
jak centrowych, lub lewicowych.

Dalej w swym obiektywizmie iść nie
mogłem choćby dlatego, że doprawdy
nowet na myśl mi nie przyszło, (wia-
śnie w imię hasła głoszonych przez
autora feljetonu), zwrócić uwagę na
to, że w Lublinie są chrześcijanie i ży-
dzi, i że ci ostatni nie chcą znać języ-
ka polskiego i czytać polskich gazet.

Bo chyba mam prawo twierdzić, że
wszyscy obywatele państwa polskiego,
mieszkający w Polsce obywateli są
znać język polski i, o ile wogóle czy-
tują, czytać gazety tego państwa, w
granicach którego los, czy ochota skło-
niła ich zamieszkać.

Jeśli są sfery żydowskie, które ze
względów separatystycznych chcą znać
tylko język żydowski, to niechże ich
współrodacy czytający po polsku wy-
ławiają z prasy polskiej, tak jak i z
każdej innej, wszystko to co może
mieć wartość, i w przekładzie żargon-
owym podają do wiadomości ogółu
żydowskiego.

Wreszcie mój artykuł nie był, jak już
powiedziałem, komunikatem oficjalnym.
Gdybym go umieścił w jednym, a nie
trzech pismach, to też nikt nie mógłby
mi z tego zrobić zarzutu.

Złą przysługę wyrządza sprawie ży-
dowskiej autor feljetonu. Świadomie,
czy nieświadomie wyszukuje dziur w
całym, jętrzy stosunku polsko żydow-
skie, uzbrajając bezzasadnie swych
współwyznawców przeciwko społeczeń-
stwu polskiemu, które czego innego
od działaczy żydowskich ma prawo
wymagać.

Zbyt kulturalny jest naród polski,
aby miał gnębić inne narodowości, jak
to sobie chce wyobrażać feljetonista.
Ale współżyć bez tarć może tylko z
tymi, co zachowując w dodatnich ce-
chach swą odrębność narodową, czują
się naprawdę lojalnymi i przyjaznymi
obywatelami państwa polskiego.

A cóż to za obywatel polski, co nie
zna, lub toleruje i akcją swą popiera
nieznajomość języka polskiego?

Trzeba czynami dowieść, że nie pra-
cuje się wbrew istocie i interesom
państwa i narodu polskiego, wówczas
zbytecznym się stanie tak bardzo sztuc-
czne szukanie antysemityzmu — wśród
bakylów cholery.

Dr. Cz. Kujawski.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

PIASKI LUTERSKIE.

Piaski mają naturę niedźwiedzia z
tą tylko różnicą, że niedźwiedź śpi tyl-
ko w zimie, a Piaski na wiosnę, w zi-
mie, w lecie i w jesieni.

Śpiączka w Piaskach ma jednak swo-
je interwały.

Z jakiej przyczyny śpią i z jakiego
powodu czasem się budzą — odgadnąć
trudno.

Jednak budzą się, bardzo rzadko, ale
się budzą.

Dn. 27. sierpnia nastąpiła taka wła-
śnie przerwa w wiecznym śpiączce życiu
naszem.

Miejscowa inteligencja zabawiła się
w teatr i odegrała 2 sztuki „X Pawi-
lon” i „Nowy Minister” wybrano sztu-
ki bardzo dobre — bo komu było smu-
tno, to nad nieszczęsną dolą Konrada
mógł popłakać, kogo zaś humor nie
opuszczał, to mógł się zaśmiewać do
rozpuku z nowych ministrów.

Sztuki wyszły wspaniale, gra jak na
młodocianych artystów była dobra.

Trochę komizmu, trochę tragizmu i
wieczór upłynął bardzo przyjemnie a i
pożytecznie, bo może owe zebrane pa-
re tysięcy marek zachęca ludzi myślą-
cych do ufności idowania szkoły w Piaskach.

Chciałoby się, aby ten zespół arty-
styczny nie zasypiał już więcej, gdyż
jakkolwiek przeszkody tym razem
przezwyciężył i sztuki obie odegrał,
ale pomimo to przykro zaznaczyć,
że przy każdej pracy dają się odczuć
ogromne zgrzyty, a jedynie dlatego, że
niektóre jednostki niewiedząco na ja-
kiej podstawie wyrobiły o sobie prze-
konanie, że są po to, aby prowadzić,
uczyć, a nigdy słuchać i uczyć się,
choć nauka przydałaby się bardzo wszy-
skim.

A gdyby choć trochę chęci, nauki —
miałibyśmy więcej takich wieczorów,
gdzie przyjemność połączona jest z po-
żytkiem. Widz.

SPORT.

Polska eskadra lotnicza jedzie na zawody do Zurychu.

W dniu 27 ub. m. przybyła do Pragi
pod dowództwem pułk. Rajskiego pol-
ska eskadra lotnicza, udająca się na
międzynarodowe zawody do Zurychu.
Korpus oficerski 1. pułku lotniczego
przyjął lotników polskich podwieczor-
kiem, w którym wziął udział gen. Mit-
telhausen, szef francuskiej misji woj-
skowej. Następnie lotnicy polscy udali
się w dalszą podróż do Zurychu.

Ofiary.

— Wyjeżdżając nieoczekiwanie z Lublina
do Warszawy na stały pobyt, a nie mogąc
pożegnać osobiście dobrych swych znajomych
i przyjaciół, składam na bibliotekę im. Łopacińskiego 5 tys. mk. Leonard Winnicki.

— Ku uczczeniu pamięci s. p. Ryszarda
Szmida na Salę Sierot Kazimierzostwo Skrzet-
tusey mk. 3000 i Janostwo Januszkowie
mk. 2000.

— Z powodu zgonu s. p. Ryszarda Szmida
składają na kościół Św. Krzyża przy Uniwer-
sytecie Lubelskim marek 5000 Nurowscy.

TELEGRAMY.

Kobiety w życiu politycznym.

WARSZAWA. 5.9. (Tel. wł.) Słychać,
że wśród delegacji angielskiej na naj-
bliższą Sesję Ligi Narodów znajduje się
także kobieta Coome Tennant. Nowa
delegatka należy do Rady narodowej
Walii i jest kandydatką na posła ze
swego okręgu. Jest ona żoną urzęd-
ni angielskiego. Drugą kobietą w Zgro-
madzeniu Ligi Narodów będzie p.
Helena Vacaresca, przedstawicielka Ru-
munii.

Posiedzenie naftowej Rady nadzorczej.

DROHOBYCZ. 6.9. (Tel. wł.). Ma-
tu się odbyć dnia 7-go b. m. posiedze-
nie Rady nadzorczej państw. Zakładów
naftowych „Polmin”, na którym ucze-
stniczyć będzie min. Strassburger. Na
posiedzeniu tem ma być omawiana
sprawa, forsowana swego czasu przez
b. min. handlu p. Ossowskiego — za-
miiany Państw. Zakł. naftowych na to-
warzystwo prywatne; poza tem ma być
wykreślona linja dalszej polityki nafto-
wej państwa.

Wybór komisji na Zgromadz. Ligi Narod.

GENEWA. 5.9. (Pat.) Na dzisiej-
szym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi
Narodów wybrano 6 komisji, które w
następujący sposób podzieliły między
siebie prace: Komisja pierwsza — kwe-
stje ustawodawcze i prawnicze, druga
— organizacyjne i techniczne, trzecia —
sprawy rozbrojenia, czwarta — kwestje
finansowe, piąta — kwestje ogólne, szu-
sta — kwestje polityczne.

Niemieckie metody głosowania.

KATOWICE. 5.9. (AW) „Goniec Ślą-
ski” stwierdza, że przed samem gło-
sowaniem w Goglinie polacy otrzymy-
wali listy z pogrozkami, że zmuszeni
będą do opuszczenia tej miejscowości

w ciągu 24 godzin, o ile nie będą głosowali za przyłączeniem niemieckiej części G. Śląska do Prus.

Krytyczne położenie Grecji.

LONDYN. 5.9. (Pat.). „Ewening Standart” donosi. Rząd grecki prosi państwa sprzymierzone o doprowadzenie do zawieszenia broni. W kołach mliarodajnych panuje zdanie, że położenie Grecji zarówno w Smyrnie, jak i wewnątrz państwa greckiego jest krytyczne. Venizelos otrzymał wezwanie do powrotu do Aten. Prasa grecka domaga się ustąpienia rządu.

„Nasi” przy pracy.

KATOWICE. 5.9. (A. W.) Do Bytomia w ostatnich dniach wprowadzało się z Małopolski Zachodniej wiele firm eksportowych żydowskich. Niektóre z nich podejmują się dostarczania do Polski i wszelkiej ilości towarów bez cła. Byłoby pożądanym aby władze skarbowe zainteresowały się tem.

Pomyślne wyniki rokowań niemiecko-szwajcarskich.

BERNO SZWAJCARSKIE. 5.9. (Pat.). Rokowania między rządem niemieckim, a szwajcarskim w sprawie niemieckich ubezpieczeń doprowadziły do pomyślnego wyniku. Celem pokrycia deficytu ubezpieczeń niemieckich utworzony będzie w Berlinie fundusz pomocy w którym Niemcy mają dwie trzecie, a Szwajcaria jedną trzecią udziału. Układ podlega jeszcze ratyfikacji przez parlament niemiecki i szwajcarską Radę Związkową.

Oddziały powstańcze na ziemiach polskich.

LWÓW 5.9. (A. W.) „Gazeta Poranna” donosi, że nocy ubiegłej o godz. 6 rano przeszedł przez Zbrucz pod Husiatynem na stronę polską, oddział wojsk powstańczych atamana Orlewa. Oddział ten składał się z 52 ludzi i tyleż koni i 3 karabinów maszynowych. Powstańcy, cofając z pod Winnicy i ustawicznie osaczani przez wojska bolszewickie, zamierzali cofnąć się na terytorium Polski, gdzie zostali rozbrogieni i odesłani do obozu. „Gazeta Poranna” donosi, iż wypadek ten zmusi nasze władze wojskowe do wydania całego szeregu zarządzeń w sprawie rozbrajania wszystkich przechodzących na terytorium polskie wojskowych formacji powstańczych. Wypadek ostatni wywołał pewien niepokój wśród ludności miejscowej.

Echa bandytyzmu niemieckiego.

GDAŃSK. 6.9. (Tel. wł.) Przed kilku dniami, jak wiadomo, niemiecki motłoch gdański i policja napadły na marynarzy francuskich stojących w porcie gdańskim i poturbowały ich dotkliwie. Wydarzenie to budzi w kołach przedstawicieli państw obcych przewidywanie, że będzie ono przyczyną nieuniknionych powikłań politycznych, mimo że Senat gdański zapewnia w swym komunikacie, że marynarze byli pijani, co jest wierutnem kłamstwem.

Wiadomości telegraficzne.

(Własne).

— Warszawski żydowski „Najes Vogel” zamieszcza ilustrację pięści bijącej Polaka w zęby. Palce pięści wyobrażają mniejszości a głównie żydów. Typowy okaz „zuchwałości żydowskiej”.

— Delegacja Ekspatryantów francuskich (9 osób) przybyła do Moskwy dla nawiązania stosunków handlowych.

— Min. Kolei zakupiło w Austrii 20 lokomotyw, lekkiego typr, które będą

oddane do użytku na kolejach państw. w Małopolsce.

— Walne Zgromadzenie robotników budowlanych w Warszawie, postanowiło dn. 5-go b. m. przyjąć proponowane przez przemysłowców warunki. Dziel robotnicy przystąpią do pracy.

— Na wczorajszym posiedzeniu Rady Min. nie załatwiono sprawy postulatów urzędniczych; rozpatrzy je nowe posiedzenie.

— Wczoraj rano odbyły się w Min. Skarbu narady nad postulatami urzędnictwa.

— Zapoczątkowana we wszystkich ministerjach redukcja urzędników według obliczeń fachowców przyniesie Skarbowi blisko 8 miliardów oszczędności rocznych.

— Wczoraj wybuchł w Warszawie strajk pracowników krawieckich, których Związek wystawił żądanie 75 procent podwyżki.

Wiadomości giełdowe

WARSZAWA. 5.9. (Pat.). Dolar St. Zjedn. 8300, 8310, 8100, sp. 8120, kup. 8080, kanadyjskie 8050, fr. fr. 633.50, marki niemieckie 5.82 i pół, 5.76.

Koniec części redakcyjnej.

NADESLANE.

W odpowiedzi lokatorom domu ul. Konopnickiej Nr. 14.

Na skutek wzmianki zarzucającej niesolidne postępowanie w stosunku do moich lokatorów i wobec śmiechu małego czynszu opłacanego przez 3 tys. mk. miesięcznie za 3 pokoje (wygodami) — proszę i wzywam wszystkich mieszkańców mojego domu wzięcia go w administrację, z obowiązkiem bez pośredniego regulowania kosztów mieszkaniowych od dn. 1 m., do czasu uregulowania tej sprawy przez Sejm.

Jednocześnie oświadczam, że z kam się czynszu od moich lokatorów a podejmuje się przeprowadzać pobny remont domu (nie mieszkań).

Na lokatorów też składam odpowiedzialność za brak wody i uszkodzenia przewodów wodociagowych, których pobierany dotychczas czynsz opła i reparować nie jestem w stanie sadniczy czynsz prawny z całego mu 1300 mk.).

Teofil Czyżewski

NAWOZY SZTUCZNE

prawdziwą tomasynę marki „gwiazda”, żużle „Martina”, spursosfati i inne nawozy sztuczne dostarcza wagonowo szybko

— firma hurtowna —

3854

A. BODUCH, ŻYWIEC

— RYNEK L. 22. —

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 20 M.

KONKURS.

Komisja Zakupów przy O. Z. M. Nr. II w Lublinie ogłasza konkurs na dostawę:

- | | |
|------------------------------------|--------------|
| gwoździ ochronnych . . . | 5000 kg. |
| gwoździ do podkówek . . . | 500 kg. |
| gwoździ do obcasów . . . | 200 kg. |
| kołków drewnianych . . . | 500 kg. |
| Smaru do obuwi . . . | 4000 kg. |
| smoły szwskiej . . . | 10 kg. |
| naftaliny . . . | 300 kg. |
| igieł szwskich . . . | 1000 szt. |
| igieł do maszyn krawieckich | 2000 szt. |
| Sukna zielonego 13 mtr. dług, 1 40 | mtr. szerok. |

z dostawą loco Magazyn Mundurowy na Tatarach w Lublinie.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę przyborów szwskich należyście ostepmowane w zapieczętowanych kopertach 3-ma lakow. pleczękami z kwitem na złożone wadium w wysokości 2 proc. w Komisji Gospodarczej O. Z. G. Nr. II w Lublinie (obóz południowy) i próbkami wnosić do dnia 18-go września 1922 r., do godziny 12-ej w południe na imię Komisji Zakupów przy O. Z. M. Nr. II Lublin—Cementownia na Bronowicach, poczem o godzinie 13 ej nastąpi otwarcie ofert.

Komisja Zakupów

przy Okr. Zakł. Mund. Nr. II w Lublinie:

4238

Lokal szkolny

składający się z 3-ch ewentualnie 2-ch sal wykładowych i kancelarii, na kursy wieczorowe

zaraz potrzebny.

Wiadomość: 4200

• Ewangelicka 8 m. 1 •
od 5 do 7 wieczorem.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Potrzebne dwie panny jedna z krojem jedna bez kroju Krak.-Przedm. 49 m. 12.

4256

Potrzebny chłopiec do biura od zaraz. Wiadomość w Sekretarjacie Wojewódzkim Związku Ludowo-Narodowego ul. Krak.-Przedm. № 36.

4247

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania biała kosa bez roga Szwajcarska. Królewska 12 m. 1.

4234

Okrętle damskie jesienne do sprzedania ul. Cicha 1 m. 12 od godz. 3 ej do 4-ej ppół.

4257

Rozwiertniki proste i rozwiertniki spiralne najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72.

2250

2 gabletki motyli do sprzedania. Królewska 10 Księgaria.

4242

Interesy handl. i majątk.

Spożywczy sklep sprzedam zaraz. Wiadomość ul. Bychawska № 80 godz. od 1-7.

4240

Donesienia rozmaite.

Biuro Pośrednictwa Pracy poloca Służbę domową. Bernardyńska 5 I piętro od godz. 10-12 rano i od 4-6 ppół.

4252

Maturzystka poszukuje korepetycji, przygotowania do wszystkich klas. Specjalność języki i matematyka. Foksalna № 1 m. 6.

4250

Sto tysięcy marek pożyczę na dłuższy czas temu kto mi odnajmie pokój z oddzielnym wejściem, najlepiej w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm.

4232

Suknie okrycia damskie przyjmuję do szycia. Ceny konkurencyjne. Namieśnikowska 14 m. 10 II-ga sieni oficyna.

3986

Skradzione tymczasowe dowód osobisty, wydany przez Urząd gminy Turno na imię Lejby Richtera.

4228

Wapno świeżo palone polecają zakłady wapienne Jana Lizuta w Lublinie na Bronowicach.

4196

Zgubiono paszport, wydany przez policję miasta Lublina na imię Józefa Sykut.

4221

Za odstąpienie jednego z 2 pokoi z kuchnią w miesieciu od 1.10 do 1.12 odstąpię na stałe 1 pokój kuchnią w śródmieściu! pożyczę 300 tysięcy mk. szenia do Adm. „Głosu”. „Okazja”.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. lawy na imię Chemil G.

Zgubiono zaświadczenie mobilizacji, wydane I Dyon I go pułku lotniczego w Warszawie na imię Sułka z Korzechówka Kurów.

Zgubiono kartę bexterowego urlopu, wydaną Komisję Przeglądową w śniku na imię Ignacego Z.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie democyjne, wydane przez komstąbową 13-ej dywizji choty na imię Jana Sko rocznik 1897.

Zgubiono kartę podróży daną przez komendę Państwowej w Baranowie na imię Katarzyny Mielu

DRUKARNIA

„Głosu Lubelskiego”

w Lublinie.

ul. Tadeusza Kościuski 1. 10, róg

Wykonujemy

AFISZE, BILETY WIZY

BLANKIETY, CYRKO

HANDLOWE, PROGRAMY

PARTY HANDLOWE, PLAKATY

ROZKŁADY, ZAPROSZENIA

— WIADOMIENIA I

BROSZURY, CENNIKI, CZY

SMA, DZIEŁA, SPRAWO

WSZELKIE ROBOTY T

RYCZNE I AKCYDENS

WYKONANIE SO

— i PUNKTUALN

Ceny przystępne

1900

FUOL

PROMYK

BIELNIK

KONICZYNKĘ

—: sprzedają spółdzielnie i solidniejsze sklepy. —

Marnujesz czas i pieniąż piorąc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko proszek mydlany 1900.

OBUIE CZYŚĆ KONICZYNKĄ. Jest to ogólnie znana przed wojną i obecnie, chętnie nabywana pasta do czyszczenia obuwi i konserwowania skóry, jedyna przy obecnej drożyznie, doskonale chroni obuwie przed popękaniem.

BIELNIK — zupełnie czysty i nieszkodliwy proszek mydlany do prania. Bieli nadspodziewanie nie działając ujemnie, nie zawiera chloru ani też innych składników szkodzących bieliźnie.

KAZDA PANI DOMU do czyszczenia naczyń i sprzętów kuchennych używa tylko PROMYK. Promyk jest jedynym radykalnym środkiem do utrzymania czystości w kuchni i w domu. Promyk używają też rzemieślnicy do odmywania rąk.

FUOL — czyści broń wszelką, chroni żelazo i stal przed zardzewieniem. FUOL jako olej do maszyn do pisania, maszyn do szycia i do wszelkich najdelikatniejszych mechanizmów jest wprost idealnym. FUOL użyty do instrumentów lekarskich, dezynfekuje i chroni je przed zardzewieniem. W patencie Rzeczypospolitej zastrzeżony i wyrabiany tylko przez

Poznańskie Zakłady Chemiczne

KAZIMIERZ CHMIELEWSKI Tow. Akc.

POZNAŃ — Główna.

Gen. Repr. „SALESMEN” Lublin.

3795